

# Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomości

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedynczy numer 70 groszy**

**ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI**  
**Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45**

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

**Nr 8 (83)**

**Łódź, sierpień 1935 r.**

**Rok VII**

## Uroda Łodzi.

Podobno Łódź jest brzydka. Każdy cudzoziemiec czy też krajowy cudzoziemiec zaraz na wstępie stwierdza to głosem pełnym współubolewania i po załatwieniu swych interesów jak najprędzej stąd wyjeżdża. Łodzianin, czyli człowiek, którego interesy zatrzymują w Łodzi na kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, zupełnie naogół z tym poglądem zgadza i każdą chwilę swego czasu czy zabawy stara się spędzić gdziekolwiek, byle nie w Łodzi.

Ale jakoś przed tymi obcymi niebardzo wypada, więc zaczyna się myśleć, jakby to zrobić, żeby tej brzydoty tak bardzo znów nie było widać. Nie, żeby jej nie było, a właśnie tylko, żeby tak odrazu w oczy się nie rzucała. Stąd też rady w guście malowania płotów czy też domów, zdejmowania brzydkich szyldów, kwiatków na balkonach etc.

A możeby jednak lepiej przedtem zastanowić się nad zasadniczym pytaniem, czy ta Łódź doprawdy jest aż tak brzydka, i czy jej ciemne plamy nie mają specyficznych powodów, które trzeba naprzód wyplenić, a wtedy bez wysiłku oblicze Łodzi samo się wypogodzi.

Że nie ma ona karmelkowego piękna, że nie ma nic z romantyzmu średniowiecznych miast, że nie ma uroku miast, wśród piękna natury położonych, ani nawet swoistego przepychu miast nowoczesnych, gdzie w lustrzanym asfalcie odbijają się miliony światel, to są rzeczy niesporne. Ale ma za to w sobie potęgę miasta pracy, które swego charakteru się nie wstydzi. Tu nikt fabryk — źródła swego bogactwa — nie ukrywał na skrajach miasta, wypychając na pierwszy plan pałace — skutki tegoż bogactwa. Ogromne pałace stoją tuż obok wielkich korpusów fabrycznych, dając świadectwo nierozzerwalności więzów, budynki te łączących. Może to niehigijeniczne, może to nie klasycznie-estetyczne, ale to ma swój język, który do tych, co go rozumieją, mówi nie mniej, niż widok zamku ryccerskiego, jakgdyby broniącego wioski, u jego stóp położonej. To jest miasto, które całą swoją strukturą podkreśla, że praca jest jego czynnikiem zasadniczym, nie jakimś złem koniecznym, o którym trzeba jak najprędzej zapomnieć. Obcem jest temu miastu wstydlive ukrywanie na przedmieściach swych warsztatów pracy, są one ściśle wplątane w dzielnice mieszkalne, a nawet rozrywkowe. Stąd może klasyczna brzydota, ale też i swoista potęga. Pod przemożnym parciem nieuniknionych nakazów higieny, zniknęły już romantyczne zamki starych miast, znikną i charak-

terystyczne rysy naszego miasta, ale dopóki są, niema znów czego tak ubolewać nad brakiem podobieństwa do piękna obcych miast. Swoistość, która ma coś do powiedzenia, warta jest niejednego szablonu, nawet ładnego.

Pytanie o naginanie Łodzi do zasad nowoczesnego miastostwa osiągnięte drogą sztucznego piękna, którego miasto jest z gruntu chętnie odmówić. Przez lata miasto nie miało okresu prawdziwego dobrobytu. 2—3 lata znośniejsze (1926—28) zbyt krótkim były okresem, żeby zneutralizować choćby w części skutki kilkunastu lat kryzysu. W rezultacie ludność jest biedna i to radykalnie, gdyż nietylko że źle zarabia, ale nie ma już żadnych zasobów. Nie odnosi się to tylko do sfer robotniczych i rzemieślniczych, ale w większej jeszcze mierze do inteligencji pracującej i całego mieszczaństwa. Niepotrzebne stały się wielkie sklepy, niepotrzebne luksusowe miejsca rozrywkowe, niepotrzebne nawet poważniejsze ośrodki kulturalne. Ale najważniejszym momentem jest tragedia domów łódzkich i w konsekwencji — całego budownictwa. Od dwudziestu lat nieruchomości przestała dawać dochód. Przez szereg lat wymagała dokładania. Wycieńczała finansowo swego właściciela i sama chyliła się ku ruinie. Dzisiaj pomalą podreperowuje się i to daleko niekażda. Zubożała ludność mieszkania utrzymuje aby-aby, właściciela nie stać na radykalny remont, więc lata jak może. Budować przyzwyczajenie nie warto, bo ani lokatorów nie stać, żeby to opłacić, ani nie wytrzyma to konkurencji starych mieszkań z normowanymi przestarzałą ustawą cenami. Jeśli plac jest trochę droższy, już się budować wogóle nie opłaca, stąd szczyrby chałup i płotów na pryncypalnych ulicach. Cóż na to pomoże pomalowanie na zielono. Cóż pomogą kwiatki na balkonach, jeśli sam balkon jest lichy. I czy doprawdy wskazane jest, aby ciężki grosz, który może być zużytkowany na niezbędny remont wewnętrzny, poszedł na malowanie fasady. Przecież żaden róż nie pokryje żółtej cery suchotnicy, a żadne malowanie — nędzy łódzkich domów, trawionych podwójną biedą: biedą lokatora i biedą gospodarza.

Dobrze jest, żeby miasto ładnie przynajmniej na oko wyglądało, ale lepiej jest, aby, nie goniąc za taniemi efektami, ustalić pewną hierarchję zadań, które należy w kolejności ich prawdziwej wagi społecznej załatwiać. Piękno zewnętrzne samo przyjdzie, gdy wewnętrzny dobrobyt da do tego realne podstawy.

## Hipoteka a fotografia.

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Sądownictwa“, poważnego czasopisma, poświęconego zagadnieniom społeczno-prawnym, zamieszczony został interesujący artykuł pod powyższym tytułem, pióra Dra Edmunda Muszalskiego, omawiający kwestję udoskonalenia działu I-go wykazu hipotecznego przez wprowadzenie fotografii. Ponieważ sprawy te w znacznym stopniu obchodzą właścicieli nieruchomości, przytaczamy poniżej dla informacji naszych czytelników ważniejsze ustępy wspomnianego artykułu.

Dla czynności hipotecznych konieczne jest ustalenie nazwy i choćby najkrótszy opis nieruchomości. „Przeznaczeniem działu I-go wykazu hipotecznego jest wymienić i opisać nieruchomość, która jest przedmiotem działania hipotecznego“ — mówi art. 92 Instrukcji Hipotecznej z 30. VI. 1819 r., wydanej przez Komisję Rządową Sprawiedliwości Królestwa Polskiego (obecnie obowiązującej w całym b. zaborze rosyjskim). Opis nieruchomości składa się zwykle z krótkiego tylko wymienienia przestrzeni i granic z powołaniem się na plan, złożony do księgi hipotecznej. Wymieniona instrukcja z 1819 r. wyjaśnia, że opisanie granic ma nastąpić w skróconej treści z odwołaniem się do aktu i mapy do księgi hipotecznej złożonych; „opis szczegółów nie będzie należał do zakresu działań hipotecznych, ustalenie tylko praw i obowiązków na celu mających“.

Dział I-szy wykazu hipotecznego nie zawiera też najczęściej wielu szczegółów. Wskazuje się, że trzeba w wykazie nieruchomości, dotyczących zabudowania oraz nieruchomości, czyli tak zwane według kodeksu Napoleona nieruchomości z przeznaczenia. Najczęściej potrzebne to jest dla fabryk, w których maszyny bywają wymieniane w specjalnych dokumentach, potwierdzonych przez władze administracyjne, ustalające rzetelność stanu faktycznego. W wielu wykazach hipotecznych, gdy zachodzi tego potrzeba, bywają wymienione prawa wodne, przywiązane do nieruchomości, najczęściej do osad młynarskich, czy tartacznych i w szczególności praw piętrzenia wód (co zresztą jest przewidziane w ustawie wodnej z 19. IX. 22 r.).

Gdy obecnie nastąpił kolosalny rozwój techniczny, między innymi środków takich, jak fotografia, wręcz dziwnym się wydaje, że nie znajduje ona zastosowania w aktach prawnych i w szczególności w hipotece. Fotografia, która jako środek odtwarzania przechodziła już różne okresy swego rozwoju, ma obecnie różnorodne poważne zastosowanie w dziedzinie technicznej i artystycznej. Ta ostatnia, jeżeli chodzi o hipotekę, nie wchodzi, ma się rozumieć, w rachubę, natomiast wysoko postawiona fotografia techniczna, a w szczególności zdjęcia architektoniczne, zdjęcia urzędów wodnych, jak tam, młyny itp., zdjęcia fabryk, maszyn i wszelkiego rodzaju urządzeń, stanowiących bądź nieruchomości, bądź przynależność nieruchomości, miałyby doniosłe znaczenie. Dla celów kredytowych niewątpliwie byłoby bardzo pożyteczne mieć możliwość stwierdzenia choćby w przybliżeniu, co na danej nieruchomości się znajduje. Fotografia budynku, fotografia urządzenia, czy maszyny, dawałaby obraz rze-

czywistego wyglądu w danym czasie. Dla celów identyfikacji nieruchomości, zwłaszcza drobnych parcel podmiejskich, fotografia byłaby nieoceniona. W dzisiejszych warunkach, pod Warszawą np., jakże często trudno jest mieć pewność, że właśnie dana willa Zołjówka lub tej podobną nazwą faktycznie nosząca, jest tą samą willą, o zupełnie innej nazwie policyjnej, a jeszcze innej nazwie hipotecznej. Poszukiwania w planach zbyt skomplikowanych i zawierających zbyt wiele parcelacji bywają żmudne i wierzyciel z trudnością osiąga cel zidentyfikowania nieruchomości. Fotografia natomiast da w jednej chwili o wiele jaśniejszą odpowiedź. Dla celów podziału nieruchomości i znajdujących się na nich budynków, bliższego ich określenia w aktach podziałowych, dla celów tranzakcji oddzielnymi mieszkaniami czy piętami, fotografia byłaby bardzo pomocna. Różnorodne zresztą zastosowania dałyby się rozwinąć w dalszej przyszłości.

Oczywiście zachodzą niebezpieczeństwa zastosowania fotografii w zbyt obszernym zakresie i traktowania jej, jako dokumentu bezwzględnej wartości prawnej. 1) Wierność obrazu rzeczywistości może być zachowana tylko przy zastosowaniu odpowiednich norm technicznych. Każdemu wiadomo, że przedmiot fotografowany z bliska, czy z daleka, w cieniu, czy w słońcu, a zwłaszcza dwa przedmioty w różnorodnym ustosunkowaniu mogą wypaść zupełnie różnie na fotografii. Dlatego też koniecznym byłoby oznaczenie na fotografii stanowiska (odległość od przedmiotu fotografowanego) i innych danych technicznych. 2) Zmiany naturalne i sztuczne obiektu są nieustanne, lecz jak plan nie ustala naturalnego stanu rzeczy, tak samo i fotografia daje obraz danej chwili. Dla celów praktycznych wystarczy, jeśli kontrahent obejrzy w naturze obiekt i może porównać jego stan z fotografią z danego roku. Nasuwa się tu też w związku z przepisem, zwalniającym nieruchomość od obciążeń podatkami w ciągu 15 lat po zabudowaniu, uwaga, że kandydat na nabywcę takiej nieruchomości, w odpowiednio datowanej fotografii, dołączonej do aktu hipotecznego, ma dowód, kiedy nieruchomość została wybudowana, nie potrzebując tej informacji szukać gdzie indziej. Powyższe jednak niebezpieczeństwa dają się z łatwością usunąć przy analogicznem przeprowadzeniu zasad posługiwania się fotografią, jakie obowiązują przy posługiwaniu się planami.

Koniecznym jest opracowanie odpowiednich norm technicznych oraz odpowiednie zakwalifikowanie fotografów, mających odpowiednie uprawnienie do sporządzania fotografii o znamionach wiary publicznej. Jak istnieją przysięgli tłumacze i przysięgli mierniczowie zwykli i górniczy, tak samo też należałoby powołać do życia instytucję fotografów przysięgłych. Ich uprawnienia i ich kwalifikacje musiałaby oznaczać osobna ustawa. Zastosowanie fotografii coraz większe w procesie karnym i cywilnym dałoby tymże fotografom przysięgłym możliwość pracy poza potrzebami hipoteki. Uważając, że postęp techniczny musi iść w parze z postępem prawnym, należałoby kwestję tę opracować i pogłębić, oraz doprowadzić do wydania odpowiednich ustaw.

## Prawda o przyłączeniach kanalizacyjnych.

To co pojawia się ostatnio w prasie na temat przyłączenia nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej, posiada oświetlenie wybitnie jednostronne, gdyż pochodzi najczęściej ze strony Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji zainteresowanej w jak najszybszem zrealizowaniu swych zamierzeń i to dosłownie za wszelką cenę. Argumenty przytaczane są stale wkrólko te same od szeregu lat zupełnie nie bacząc na brak poważniejszego uzasadnienia. Rozpatrzmy je nieco bliżej, ale pod innym kątem widzenia.

Przedewszystkiem należy skończyć z zupełnie nieuzasadnionym zarzutem, jakoby właściciele nieruchomości nie chcieli kanalizować swych domów. Chęć — tylko, niestety, niezawsze mogą. Każdemu właścicielowi domu zależy na podniesieniu sanitarnego poziomu jego nieruchomości oraz całego miasta. Każdy chce się chętnie pozbyć kłopotów, związanych z dołami biologicznymi czy też filtrami. Każdy wdycha do spokoju od mandatów karnych i protokółów za woniejące ścieki. Ale daleko nie każdy jest w stanie uczynić to ze względu na konieczną

gotówkę do tak poważnej inwestycji. Łódzkie biura instalacyjne są naogół niebardzo zasobne w gotówkę, materiały są przeważnie objęte kartelami, które kredytów nie dają, jednym słowem, normalnego instalacyjnego kredytu nie może właściciel domu dostać tem bardziej, że rozpiętość między oprocentowaniem kredytu kupieckiego, sięgającym co najmniej 12%, a rentownością domu, nieprzeznaczoną 2%, jest zbyt wielka. Często się pisze o pomocy kredytowej na ten cel, udzielanej bądź przez Fundusz Pracy bądź też przez K. K. O. w Łodzi. Weźmy jednak trochę arytmetyki. Otóż, ażeby uniknąć kroków egzekucyjnych, powinno przeciętnie przyłączać się do sieci około 500—600 nieruchomości rocznie. Przeciętny koszt przyłączenia wynosi co najmniej 7—8 tys. zł. Czyli przeciętnie potrzebny wydatek wynosi około 4 milionów zł. rocznie. Natomiast Fundusz Pracy w latach 1933 i 1934 łącznie udzielił na ten cel około 180.000 zł. (z tego około 30.000 jest w zawieszeniu ze względów formalnych), zaś w roku 1935 nie przyznał żadnych pożyczek na przyłączenia kanalizacyjne. K. K. O. w Łodzi w 1935 r. z inicjatywy p. komisarza Chudzyńskiego udzieliło do sierpnia niecałe 70.000 zł. Najciekawsze zaś jest to, że jeśli chodzi o tę ostatnią instytucję, to znikomość pomocy jest spowodowana nie tyle brakiem funduszy (przeznaczone jest na ten cel ok. 200.000 zł.) a brakiem odpowiednich hipotek, gdyż według statutu kas komunalnych wolno udzielać pożyczek tylko w granicach 50% szacunku handlowego, a, niestety, niewiele już jest u nas takich hipotek przy dzisiejszych cenach nieruchomości. W rezultacie ok. 40% podań o pożyczki kanalizacyjne zostaje odrzuconych ze względu na stan hipotek, a należy pamiętać, że składanie jest związane z pewnymi kosztami. A więc większość reflektantów, znając beznadziejność swych starań, wogóle podań nie składa. Widzimy, że dotychczasowa pomoc w tym kierunku jest więc iluzoryczna, gdyż ci właśnie, którzy jej najwięcej potrzebują, nie mogą jej otrzymać. Sprawa byłaby rozwiązana dopiero wtedy, gdyby przeznaczono na ten cel przynajmniej około miliona zł. rocznie, na długoterminowe spłaty, przy oprocentowaniu nie wyżej 2 od sta, a co najważniejsze, gdyby kredyty te miały ustawowy przywilej pierwszeństwa hipotecznego, podobnie jak pożyczki na cele niektórych meljoracji w rolnictwie.

Niezrozumiały jest też opór Dyrekcji Kanalizacji i

Wodociągów przeciw t. zw. częściowym przyłączeniom. Ciągłe się powtarza, że w roku 1929 właściciele nieruchomości przy ulicy Piotrkowskiej zobowiązali się przyłączenie swe wykonać w ciągu jednego roku, a tego nie uczynili. Nie należy zapominać, że rok 1929 był pierwszym rokiem kryzysu, gdy wszystkim się zdawało, że za parę miesięcy trudności miną i znów wrócimy do względnego dobrobytu lat 1926—1928. Błąd ten popełniali zresztą nie tylko właściciele nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej, ale najpoważniejsi ekonomiści świata. Zresztą, obecnie władze komunalne mają w swym posiadaniu o wiele większe uprawnienia oraz o wiele sprawniejszy aparat tak, że w każdej chwili są w stanie w razie śladu zlej woli swe zezwolenia na częściowe przyłączenia cofnąć. Przecież trzeba jakoś nagiąć plan inwestycyj do sytuacji gospodarczej, w jakiej ma ona być wykonana. Jeśli ze względów finansowych nie można rozłożyć zapłaty na paroletnie spłaty, wtedy należy samą robotę rozłożyć na raty i w ten sposób choć częściowo rozwiązać sprawę zapłaty. Mamy wrażenie, że tą drogą o wiele szybciej kanalizację w Łodzi udałoby się zrealizować, aniżeli drogą egzekucyjną przez urzędy skarbowe, zaś rentowność kanalizacji nieby na tem nie ucierpiała, gdyż drogą ugody możnaby sprawę uregulować w sposób, zabezpieczający miastu niezbędne dochody. Musi być tylko dobra wola i chęć kompromisowego załatwienia sprawy.

Osobne zagadnienie stanowią domy, które dla skanalizowania muszą jeszcze uprzednio założyć wodociągową instalację. Tutaj koszty równoczesnych dwóch inwestycji wynoszą tak poważne kwoty, że wogóle stawia się pod znakiem zapytania jakąkolwiek równowagę paroletnią budżetu, tem bardziej, że chodzi tu przeważnie o niewielkie domy, gdyż takie tylko naogół nie mają dotychczas wodociągów. Zdaje się, że zupełnie sprawiedliwe jest żądanie, aby choć na parę okresów pracę taką rozłożyć, a nie stawiać tych ludzi przed alternatywą: albo rób, albo wyzbij się domu za parę groszy. Chyba, że przyjdzie się im z realną finansową pomocą, o jakiej wyżej pisaliśmy.

Na zakończenie należy tylko jeszcze nadmienić, że na powitalnej wizycie u p. prezydenta Głazka, złożonej przez delegację właścicieli nieruchomości, nie na tematy kanalizacyjne się nie mówiło i Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości oczekują dopiero odpowiedzi na swój memoriał w tej mierze, złożony już szereg tygodni temu.

## Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

### **Żądanie od właściciela domu odszkodowania z powodu wadliwego funkcjonowania pieca kuchennego.**

Lokator wystąpił przeciwko właścicielowi nieruchomości o wynagrodzenie szkody, powstałej z tego powodu, że wskutek wadliwości kuchni w mieszkaniu wynajętym u właścicieli zmuszony był stołować się z rodziną w restauracji, gdyż kuchnia nie nadawała się do użytku, a właściciele nie chcieli od razu, pomimo żądania, dokonać jej remontu i urządzili to dopiero po orzeczeniu biegłego w sądzie.

Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który oddalił powództwo o to odszkodowanie, wychodząc z założenia, że obowiązkiem lokatora było wykazanie winy pozwanym w tem, iż wadliwego pieca kuchennego nie naprawili wporek. Sąd Najwyższy stwierdził przytem, że winy tej nie można się dopatrzeć w tem, iż właściciele domu natychmiast nie zarządzili postawienia nowej kuchni, gdyż lokator tego od nich zażądał. Albowiem właściciel domu nie traci prawa dysponowania swoją własnością przez to, że mieszkanie w niem wynajął komu innemu i służy mu możliwość samostannego ocenienia, czy jakaś naprawa jest konieczna. W danym wypadku właściciele byli odmiennego zdania, niż lokator, co do potrzeby przeprowadzenia naprawy, a z tego powodu nie można im przypisać winy. Kwestję potrzeby postawienia nowej kuchni można uznać za niesporną dopiero od chwili,

gdy w postępowaniu sądowym o ubezpieczenie dowodu zapadło orzeczenie biegłego (wyrok z dn. 23. XI. 34 r. Nr. C. II. 1781/34).

### **Zastrzeżenie w umowie najmu co do obowiązku wykonywania remontu mieszkania własnym kosztem wiąże lokatora.**

W umowie najmu, dotyczącej pomieszczenia, podlegającego ochronie lokatorów, zastrzeżono, iż remont tego lokalu ma być przeprowadzony kosztem najemcy przed objęciem lokalu. Następnie w procesie, jaki wdrożył właściciel lokalu przeciw lokatorom o rozwiązanie umowy najmu, zarzucili pozwani nieważność postanowienia umowy najmu, nakładającego na lokatora obowiązek przeprowadzenia remontu przed objęciem lokalu.

Sądy nie uwzględniły tego zarzutu, a Sąd Najwyższy w wyroku z 28 grudnia 1934 C. II. 2490/34 wyjaśnił, że okoliczność, iż pomieszczenie podlega ustawie o ochronie lokatorów, nie przeszkadza zamieszczeniu w umowie najmu postanowienia, iż remont mieszkania ciąży na najemcy. Jakkolwiek bowiem art. 28 ust. o ochr. lok. powtarza zasadę, wyrażoną w kodeksie cywilnym, że właściciel jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu w stanie, zdatnym do użytku, to jednak przepis ten wchodzi w zastosowanie tylko wówczas, gdy strony w inny sposób nie unormowały swych praw i obowiązków, w tym zaś wypadku zostały one unormowane w umowie.

### Zakaz władzy budowlanej używania lokalu, jest ważną przyczyną wypowiedzenia.

Właściciel wypowiedział lokal z tego powodu, iż magistrat, jako władza budowlana, wydał nakaz opróżnienia lokalu i nieużywania go nadal na cele mieszkaniowe i przemysłowe. W sporze o wypowiedzenie najmu powstała kwestja sporna, czy ze względu na ochronę lokatorów takie wypowiedzenie było prawne.

Sąd Najwyższy w wyroku z 6 września 1934 r. C. 943/34 wyjaśnił, że zakaz używania lokalu, wydany przez władzę budowlaną, może być poczytany przez sąd za ważną przyczynę wypowiedzenia. Albowiem ustawa o ochronie lokatorów wymienia w art. 11 ust. 2 ważne przyczyny wypowiedzenia jedynie „między innymi”, a więc przykładowo, więc słusznie sądy uznały ów nakaz opróżnienia lokalu jako ważną przyczynę wypowiedzenia.

### Właściciel nieruchomości nie odpowiada za szkodę poniesioną przez osoby trzecie wskutek zaniedbania przez lokatora obowiązujących go praw.

Pewnego razu przechodzący ulicą Teofil P. uderzony został i poraniony w głowę spadłą z okna pierwszego piętra szyba. Ponieważ uszkodzenie było dość poważne i pociągnęło poza koszty leczenia również nadwyrężenie zdrowia, poszkodowany wystąpił na drogę sądową, domagając się od właściciela domu odszkodowania. Pretensje swoje uzasadnił tem, że wypadek miał miejsce dlatego, że dom był oddawna nieremontowany, a w tym wypadku winę ponosi za to gospodarz.

Sprawą oparła się o Sąd Najwyższy, który roszczenia poszkodowanego do właściciela domu oddalił, stwierdzając, że w danym wypadku nie może być mowy o winie właściciela domu, gdyż z jego strony żadnego zaniedbania remontu nie było. Jak ustalono bowiem, jedyną przyczyną wypadku był brak u okna haczyka i zawiasów, a okno było dobre i drzewo w niem zdrowe. Ponieważ na mocy przepisów prawa cywilnego naprawa zawiasów i zamków należy do lokatora, jako naprawa komornicza, to właściciele nieruchomości odpowiedzialności za powyższy wypadek nie ponoszą.

## 2 godziny 40 minut „w ogonku” przed kasą.

### Przygody płatnika w urzędzie skarbowym.

Taki już jest porządek rzeczy. Człowiek przeciętny t. zw. modnie „szary człowiek” (ze względu zapewne na nastrój i poglądy!) musi chcąc nie chcąc stykać się z urzędami skarbowymi. Odpowiednie władze dbają, by kontakt ten możliwie był częsty i bliski oraz czynią wszystko, aby go ułatwić.

W ciepły dzień lipcowy nawiązywanie obustronnego kontaktu między obywatelem a instancjami skarbowymi, jest szczególnie urozmaicone. Oto proszę. Nie wystarczy samo: płacić. Już wejścia do urzędów skarbowych są poprostu zatarasowane. Oczywiście ten żywy wał jest bardziej silny koło 1-ego i 15-go każdego miesiąca, najżywszy w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku, gdy przypadają specjalne płatności...

Gdy wtargniesz już do urzędu, „pan woźny” informuje cię najczęściej gniewnie, czasami lekceważąco. Byłem świadkiem takiego na przykład zwrócenia się do starszej interesantki, proszącej o wyjaśnienia:

— Co, ja mam wiedzieć, pani sama powinna wiedzieć, ja za panią myśleć nie będę.

Pan woźny urzędu najwyraźniej zabawia się w kie-

## Nowe wyjaśnienia w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik wyjaśniający wątpliwości w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych.

M. in. okólnik wyjaśnia, że na rozmiar umorzenia zaległości pochodzących z okresu przed 1 kwietnia 1933 r., oprócz wpłat i ewentualnych odpisów, dokonanych w okresie do 31 marca r. b., mają wpływ również wpłaty z tytułu różnicy do równowartości przypisu z 1934/35 r., dokonane w terminach ulgowych.

Natomiast inne wpłaty dokonane po 31 marca r. b. na rozmiar umorzenia wpływu nie mają i mogą być przyjęte albo na poczet zaległości odroczonej z przewidzianą bonifikatą, albo też — na żądanie płatnika — mogą mu być zwrócone, o ile płatnik ten nie posiada zaległości w innych podatkach, które ulgom nie podlegają.

Jeżeli zaległość istnieje wyłącznie w dodatkach na rzecz samorządu, np. z tego powodu, że płatnik zaległości w podatkach państwowych pokrywał świadczeniami w naturze, wówczas zaległość w dodatkach korzysta z takich samych ulg i na takich samych warunkach, z jakich korzystałaby, gdyby stanowiła zaległość nie na rzecz samorządów, lecz na rzecz Skarbu Państwa.

Koszty egzekucyjne przypadające od zaległości umorzonych, lub odroczonej nie podlegają umorzeniu, lecz winny być od płatnika ściągane przy sposobności najbliższej dokonywanej u niego egzekucji, o ile nie będą wcześniej dobrowolnie uiszczone.

Wreszcie okólnik wyjaśnia, że warunek dobrowolnego płacenia przypisywanego w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38 podatku obejmuje również zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu i przedpłaty na podatek dochodowy.

## JAN ŁAWACZ, SPADK.

ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 30, TEL. 190-30

poleca: Kafle, drzwiczki hermetyczne piecowe, ażury niklowane, piecyki blaszane, kociołki do wody, blachy i ruszty ognioodporne.

CENY FABRYCZNE

Od 1 czerwca 1935 r. ceny zostały obniżone

rownika. Za to po salach kręcą się fantastycznie powyginane ogonki, których niema komu dopilnować.

Zwracam się w sprawie pewnego podatku do okienka, nad którym widnieje napis: informacje. Dużurujący urzędnik mówi:

— Proszę z tem do rachuby!

W rachubie:

— Proszę do okienka Nr. 3.

W tem zaś okienku:

— Proszę do okienka Nr. 4.

Nareszcie to pewnie tu. Cieszę się, że dotarłem. „Ogonek” liczy sobie ze dwadzieścia osób. Ano, myślę sobie, poczekam, za godzinę dostanę się. Ulegałem słodkiemu złudzeniu. „Ogonek” w ciągu pierwszej półgodziny, jeżeli się posunął, to na 2 cm — nie więcej! W ciągu tego czasu załatwiono przy kasie (jedno okienko) 11 osób. Ale jednocześnie przybyło do kolejki kilkanaście nowych osób, które jakoby miały już pozamawiane, zajęte miejsca.

Co pan chce, — woła jakaś interesantka — ja już stałam za tym panem i przed tym wysokim brunetem, a za mną te dwie panie!

Musisz stać cierpliwie pośród tej szwargocącej, brudnej masy, wśród mdłego zapachu potu i deptania ci po nogach. Beznadziejnie. Nareszcie posuwam się powolutku, noga za nogą z szybkością ślimaka paralityka. Wszyscy dokoła zaczynają się niecierpliwić:

— Dlaczego tak długo! Pół godziny pan będzie jedynego załatwiał — chrypi jakaś babina.

## Ulgi w spłacie zaległych składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Wślad za rozporządzeniem w sprawie oddłużenia podatkowego wydane zostały przepisy, regulujące **spłatę zaległych składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych**. Odnośne rozporządzenie, ogłoszone w Nr. 54 Dz. U. obejmuje zaległe należności wobec b. kas chorych, dawnych zakładów ubezpieczeniowych oraz Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu za czas do dnia 31 grudnia 1933 r. t. j. do dnia wejścia w życie ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych.

W sprawie zaległości wobec b. kas chorych rozporządzenie przewiduje umorzenie wszystkim dłużnikom 30% zaległych należności, obliczonych z odsetkami i karami na dzień 1 lipca 1935 r., przy czym umorzeniem w pierwszym rzędzie objęte będą odsetki zwłoki.

Po dokonaniu tego umorzenia z pozostałej części zaległości ustala się nowe saldo zadłużenia poszczególnych pracodawców, które podzielone zostaje na dwie części, z których jedna część, a mianowicie 40% musi być zapłacona, zaś pozostałe 60% poddane są stopniowemu umorzeniu. Ulgi te przysługują dłużnikom pod warunkiem płacenia bieżących należności, przy czym w rozporządzeniu wskazane są terminy, w jakich powinny być uiszczone bieżące (od 1. I. 34 r.) składki za określone czasokresy.

Niedopełnienie wyliczonych warunków powoduje cofnięcie ulg i ściągnięcie należności wraz z odsetkami zwłoki za cały czas.

Poza tem dłużnicy mają możliwość całkowitego spłacenia zaległości w ten sposób, że każda wpłata będzie liczona w stosunku 200%, 150%, lub 125%, zależnie od tego, kiedy zostanie wniesiona.

Co się tyczy zaległości wobec innych zakładów ubezpieczeń, a więc Z. U. P. U., zakładu ubezpieczenia od wypadków i in., rozporządzenie przewiduje rozłożenie zaległych należności na 3 względnie 9 lat (za zabezpieczeniem hipotecznym) oraz obniżenie odsetek. Ulg jednak nie stosuje się do tych sum, od których spłaty uzależnione jest zaliczenie pracownikowi okresu ubezpieczenia lub wypłaty świadczeń.

W sprawie uregulowania należności wobec b. kas chorych dłużnicy winni zwracać się do właściwej ubez-

pieczalni, odnośnie zaś innych zaległości — do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, za pośrednictwem ubezpieczalni, przy czym wniosek musi być zgłoszony do dnia 1 stycznia 1936 r.

Dotychczasowe układy w sprawie zaległych należności, objętych rozporządzeniem ulegną zmianie na wniosek zainteresowanego o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużników.

## Uruchomienie Poradni dla Spraw Budowlanych.

**Wobec niezmiernie licznych i ciągle aktualnych, a niekiedy nader skomplikowanych spraw natury budowlanej, wymagających należytego ich ujęcia i załatwienia, celem uniknięcia wysoce niepożądanych i uciążliwych komplikacji materialnych i administracyjno-prawnych, — dokładna znajomość obowiązujących w tej mierze przepisów oraz konieczność zastosowania w każdym poszczególnym wypadku najwłaściwszego sposobu postępowania staje się dla właścicieli nieruchomości lub budujących, bezpośrednio w powyższych sprawach zainteresowanych, rzeczą niezmiernie doniosłej wagi.**

Centralne Stow. Wł. Nier. w Łodzi i Woj. Ł., Piotrkowska 46, pragnąc przyjść swym członkom z wydatną w tej mierze pomocą, uruchomiło z dniem 15 lipca r. b. bezpłatną

### „PORADNIĘ DLA SPRAW BUDOWLANYCH“

pod fachowym kierownictwem inż. arch. Henryka Goldberga, b. długoletniego kierownika Inspekcji Budowlanej Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego.

Uruchomienie wymienionej poradni przyeczyni się niewątpliwie do usunięcia wielu, poważnych niekiedy trudności i bolączek tak natury gospodarczej, jak i technicznej, powstających dla właścicieli nieruchomości w związku z dotyczącymi ich bezpośrednio sprawami budowlanymi.

Inż. H. Goldberg udziela porad członkom Stowarzyszenia we wtorki i czwartki od godz. 11—12-ej rano w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 46, dokąd mogą się zgłaszać zainteresowane osoby.

Rzeczywiście, dlaczego tak wolno to idzie? Przecież napływ interesantów w pewnych okresach miesiąca i w pewnych miesiącach jest zrozumiały, wypraktykowany, nietrudny do przewidzenia. Czy niema możliwości uruchomienia w takich właśnie okresach zamiast jednego okienka, wypisującego deklaracje płatnicze (co zrozumiale, że musi trochę czasu zająć) 3 lub więcej, jeżeli zachodzi potrzeba? Czy interesant musi czekać, aż (dokładnie tyle) 2 godziny 40 minut zanim dostanie się do kasy? Czy urzędy skarbowe nie mogłyby przejąć się ideą neutrudniania życia płatnikowi?

Doprawdy trudno uwierzyć, że niema jakiejś inspekcji, któraby stwierdziła ten fakt, jakiejś bodajby najlżejszej próby usunięcia obecnego nienormalnego stanu, który źle świadczy o zdolnościach organizacyjnych personelu skarbowego, nie wyłączając kierowników, którzy stan taki tolerują.

Jedynym urozmaiceniem w czasie wielogodzinnego stania w „ogonku“ są drobne utarczki stojących w kolejce, czasami wesoly szczebiot niewieści zza przepierzenia:

— Oj, strasznie pani schudła, ale to dobrze, będzie się pani jeszcze więcej podobała mężczyznom! — wesolo dowodzi jakaś panienska.

Oto staję nareszcie przed okienkiem. Dotarłem. Tu jedno, co należy uważać za korzystne to fakt, że poza kolejką nie wpuszcza się „panów mecenasów“, którzy tak bezceremonjalnie, omijając kolejność, wchodzą do gabinetów kierowników, naczelników i egzekutorów.

Nareszcie. Jakiś pan przede mną podaje urzędnikowi kwity uporządkowane, obok zestawienie wynotowane. **Płaci podatek od nieruchomości. Kończą ratę. Suma wypła-**

**sana przez urzędnika, raty oznaczone i według ustalonej kolejności wpłacane. Widzę, że urzędnik przerzuca pokwitowania, a potem zirytowanym tonem:**

— Jak pan płaci? Na co mam zaliczyć wpłatę.

Pan stojący przy okienku mówi:

— Ostatnia rata, reszta należności. Zaliczenie przeprowadził urzędnik, uwidoczniając na załączonych kwitach na co i jakie sumy wpisał.

— To, co pan myśli, że będę liczył teraz dla pana, ludzie czekają.

— To pana rzecz obliczyć — moja wpłacić ratę w oznaczonej wysokości i na podstawie wezwania — mówi płatnik.

— Pan ma głowę i powinien wiedzieć na co płaci.

Obliczenie trwało kilkanaście minut, nie mówiąc już o tem, że urzędnik omylił się o sto kilkadziesiąt złotych w rachunku kilkusetzłotowym.

Nie dziwię się ani jego zdenerwowaniu, ani pomyłce, ani nawet nieuprzejmości, ale naprawdę mam szczery podziw dla człowieka, który tak zorganizował tę pracę, że wszyscy wychodzą na niej jak najgorzej. To pewnie jakiś spec od naukowej organizacji pracy.

Wyszedłem z urzędu z czołem zroszonym potem. Trudno uwierzyć często temu, co mówią czytelnicy, skarżom i pretensjom, z którymi przychodzą i o opublikowanie których proszą. O prawdzie można się przekonać samemu. Czy jej nie widzą niektórzy kierownicy urzędów? Zaznaczyć należy, że w kilku urzędach skarbowych nastąpiły pewne zmiany na lepsze, dlaczego więc nie wszędzie?

(A. B. C.).

## Data nadania pism wrzuconych do skrzynki pocztowej.

Wiadomo, że środki odwoławcze zarówno w postępowaniu sądowym jak administracyjnym i skarbowym powinny być nadane na piśmie w pewnym terminie, gdyż inaczej jako spóźnione zostają odrzucane. Wedle obowiązujących w tym względzie przepisów wystarczy dla dochowania terminu, jeżeli przed upływem tego terminu pismo zostało nadane w urzędzie pocztowym lub telegraficznym, a nie potrzeba by bezpośrednio było nadane w sądzie, czy w danym urzędzie. Jeśli chodzi o przesyłkę poleconą chwilą nadania jest oczywiście chwila oddania pisma w urzędzie pocztowym w godzinach urzędowych do rąk urzędnika pocztowego, któremu poruczono przyjmowanie takich przesyłek. Natomiast określenie tej chwili przy listach zwykłych przedstawia pewną trudność ze względu uznanja za chwilę tę bądź chwili wrzucenia listu do skrzynki pocztowej, bądź chwili opróżnienia jej i złożenia wybranych ze skrzynki listów w urzędzie pocztowym.

Rozpatrując wyniki na tem tle spór w pewnej sprawie karnej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umieszczenie skrzynek pocztowych na miejscach publicznych ma jedynie na celu techniczne ułatwienie publiczności oddawania listów organom pocztowym, powołanym do ich przyjmowania i ekspedjowania. **Natomiast nie można uważać skrzynek pocztowej za pocztę lub jej organ,** dlatego też odnośnie do przesyłek zwyczajnych za chwilę nadania uznać należy nie chwilę wrzucenia ich do skrzynki pocztowej, lecz chwilę, w której właściwy urzędnik pocztowy zgodnie z obowiązującym w danym urzędzie regulaminem otrzymuje wyjęte ze skrzynek pocztowych listy do nadania im dalszego biegu. Chwilę tę oznacza stempel pocztowy, którym dany urzędnik kasuje nalepione na liście znaczki pocztowe.

O ile zatem strona chce przez wrzucenie pisma do skrzynki pocztowej zachować termin ustawowy, **winna czynność tę uskutecznić w każdym razie tak wcześnie, by pismo mogło stosownie do obowiązującego w danym urzędzie regulaminu dostać się jeszcze tego samego dnia do rąk urzędnika, mającego powierzona sobie ekspedycję zwyczajnych listów.**

## Informacje i wiadomości bieżące.

### Delegacja Stow. Właścicieli Nieruchomości u p. Prezydenta Głazka.

Dnia 29 lipca r. b. złożyła wizytę powitalną Prezydentowi m. Łodzi, p. inż. Głazkowi, delegacja Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, działających na terenie m. Łodzi, w osobach pp. red. O. Friesego, prezesa G. Klukowa, inż. N. Króla, prez. J. Pogonowskiego, prez. Tomczyka i prez. Walczaka.

P. Prezydent Głazek zapewnił delegację, że objął powierzone mu odpowiedzialne stanowisko z myślą o wydzwignięciu Łodzi z jej smutnego stanu i ma zamiar pracować li tylko dla dobra miasta, a nie jakichkolwiek ugrupowań.

Delegacja ze swej strony stwierdziła, że własność nieruchoma, jako grupa społeczna, nierozdzielnie związana z dolą i niedolą miasta, jest gotowa z nim jak najenergiczniej współpracować w kierunku rozwoju Łodzi i wysiłkach, aby osiągnąć poziom, odpowiedni dla europejskiego 600-tysięcznego miasta. Wyrzuciła też delegacja nadzieję, że znajdzie zrozumienie dla swych postulatów u p. Prezydenta, jako człowieka niezależnego od koteryj politycznych, w przeciwieństwie do szeregu poprzednich magistratów, które względem właścicieli nieruchomości uprawiały politykę nieręczową, a niejednokrotnie wręcz demagogiczną. Jednakowoż, aby umożliwić p. Prezydentowi wcześniejsze zapoznanie się z potrzebami miasta, delegacja szczegółowo swych postulatów i bolączek nie po-

ruszyła, zapowiadając tylko złożenie w najkrótszym czasie obszernego memorjału, omawiającego całokształt zagadnień, interesujących własność nieruchomą, a które muszą znaleźć swe rozwiązanie na terenie Zarządu Miasta.

Na zakończenie p. Prezydent Głazek wyraził zdanie, że słusznym jest, aby własność nieruchoma była reprezentowana w ciałach, współpracujących z Zarządem Miasta.

### Nowy wiceprezydent m. Łodzi.

Z dniem 5 b. m. stanowisko pierwszego wiceprezydenta m. Łodzi objął mianowany przez władze centralne p. Kazimierz Kozłowski, b. sędzia, dotychczasowy długoletni inspektor samorządowy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

P. Kozłowski znany jest, jako wybitny znawca zagadnień samorządowych, to też należy się spodziewać, że współpraca jego w samorządzie łódzkim przyczyni się do uzdrowienia stosunków i rozkwitu gospodarki miejskiej Łodzi.

### Nadzwyczajna danina majątkowa.

Termin płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej na rok 1935 dla płatników III kategorii, obejmującej również właścicieli nieruchomości miejskich, przypada 31 sierpnia r. b.

Na daninę majątkową rozesłane zostaną specjalne nakazy płatnicze.

### Opłaty na Fundusz Pracy.

Przypominamy, że w ciągu miesiąca sierpnia przypada termin uiszczenia opłat na Fundusz Pracy za II kwartał 1935 r.

Opłaty przypadają od wszelkich lokali mieszkalnych i handlowych, z wyłączeniem mieszkań jedno- i dwuizbowych, w wysokości 0,5% od osiągniętego komornego.

Celem uiszczenia tych opłat, należy sporządzić wykaz czynszu, zainkasowanego w II kwartale, który składa się do właściwego urzędu skarbowego równocześnie z wnoszeniem opłaty.

### Sprawa zwolnienia od podatków domów przebudowanych.

Jak nam komunikuje Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej w Warszawie, Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że przebudowane domy zwolnieniu od podatków nie podlegają. Ministerstwo opiera się na wydanym ostatnio wyroku Najwyż. Trybunału Administracyjnego, który przebudówki wyłącza całkowicie od ulg podatkowych.

Okoliczność, że jakaś przebudówka uprzednio była zwolniona od opodatkowania — nie zwalnia jej od obowiązku płacenia bieżących podatków. Natomiast wobec zdarzających się faktów pociągnięcia wzmiankowanych przebudówek do opodatkowania za lata ubiegłe, a więc za te lata, w których były one zwolnione na mocy decyzji odpowiednich władz wymiarowych — Ministerstwo Skarbu wzywa zainteresowanych do dostarczenia odpowiednich konkretnych wypadków w celu właściwego ich załatwienia.



**FABRYKA  
OGRZEWAŃ CENTRALNYCH, URZĄDZEŃ  
ZDROWOTNYCH I WODOCIĄGOWO-  
KANALIZACYJNYCH.**

**Inż. J.H.B. TEEPE SPADKOB.  
ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA 40. TEL. 147-12.**

## Zniesienie 10%-owego dodatku do podatku gruntowego.

Ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu o zniesieniu 10%-owego dodatku do podatku gruntowego. W myśl tego rozporządzenia od wszelkich wpłat na podatek gruntowy, dokonywanych po 31 lipca r. b., dodatek ten już nie jest pobierany.

## Podatek od nieruchomości w Warszawie.

Podług danych izby skarbowej w Warszawie, liczba obiektów opodatkowanych w Warszawie podatkiem od nieruchomości wynosiła w 1929/30 r. 10.564, w 1930/31 r. 10.709, w 1931/32 r. 10.527, w 1932/33 r. 10.195, w 1933/34 r. 9687. Wymierzono podatku z tego tytułu w tys. zł. w 1929/30 roku 13.269,1, w r. 1930/31 — 14.401, w 1931/32 r. — 14.424,9, w 1932/33 r. — 14.511,9, w 1933/34 r. 16.664,4.

## Nowy typ latarek domowych dostosowanych do potrzeb obrony przeciwlotniczej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie ustalić nowy typ jednolitych laterek oświetlających numery domów, dostosowany do potrzeb obrony przeciwlotniczej.

W związku z tem ministerstwo poleciło władzom administracji ogólnej, aby nie żądały obecnie od zarządów miejskich i właścicieli nieruchomości zaprowadzania laterek orientacyjnych, ostrzegając nawet, w razie potrzeby, przed wprowadzaniem nowych typów latarek, do czasu uregulowania tej sprawy.

Nie wyklucza to oczywiście obowiązku utrzymywania istniejących już latarek w stanie zdającym do użytku oraz zakładania latarek na nowych budynkach.

## Eksmisja z powodu głośnika radjowego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, orzekający eksmisję dwóch lokatorów domu przy ul. Szopena 15, którzy obrzydźli sąsiadom zamieszkanie, korzystając z audycji radiowych przez cały dzień bez przerwy od rana do późnego wieczora.

Charakterystyczne jest, że jeden z właścicieli wspomnianego domu, jak to oświadczył w sądzie jego rzecznik, jest sam jednym z dyrektorów „Polskiego Radja“, a więc napewno nie jest przeciwnikiem radja... O ile zdecydował się wystąpić przeciwko lokatorom, to tylko dlatego, że pozostali lokatorzy usilnie się tego domagali. Rzecznik powództwa zobowiązał się, że eksmisja nie będzie wykonana, o ile namiętni radioamatorzy zechcą słuchać audycji przy zamkniętych oknach.

## Wzrost kosztów budowlanych wskutek kartelizacji przemysłu instalacyjnego.

W poprzednim numerze donosiliśmy o wyższości cen rur żeliwnych. Oprócz tego z powodu kartelizacji poszczególnych gałęzi przemysłu instalacyjnego znacznie podrożały inne ważniejsze urządzenia instalacyjne. Zwyczajka wynosi od 35 do 70 proc., przyczem nastąpiła ona nie w formie podwyżki cen w cennikach, lecz w postaci cofnięcia rabatów. Pozornie nawet nastąpiła obniżka cen, ponieważ jednak kasuje się rabaty, wynoszące około 50 proc. cen, podanych w cenniku, faktycznie nastąpiła wyższość cen.

Nie trzeba dodawać, że wyższość cen urządzeń instalacyjnych, stanowiących ważną część kosztów budowy domu, znacznie podraża te koszty.

## Proces o wartość domu mieszkalnego sprzedanego na wystawie budowlanej.

Wkrótce dojdzie w warszawskim sądzie okręgowym do ciekawej rozprawy o charakterze zasadniczym, w kwestji dopuszczalności zwrotu sum przeplaconych przy kupnie domu. Urzędniczka prywatna, Wielbikowska, wystąpiła do sądu z powództwem o zwrot przeplaconej sumy 7.000 zł. przy kupnie domu mieszkalnego z wystawy

W dniu 7-ym sierpnia 1935 roku zmarł, przeżywszy lat 64

## b. p. Henoeh Freind

współwłaściciel nieruchomości przy ulicy Piotrkowskiej 58 i Sienkiewicza 39.

Zmarły, należąc do naszego Stowarzyszenia przez wiele lat, zawsze wykazywał głębokie zrozumienie i szczerze zainteresowanie dla działalności naszej organizacji.

Cześć Jego pamięci!

**Centralne Stowarzyszenie  
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi  
i Województwa Łódzkiego w Łodzi**

budowlanej „Tanie domy“, urządzonej przy poparciu banków państwowych na Kole w roku 1932. Budynek kupiony za 17.000 zł. po kilkumiesięcznym zamieszkanu w nim wykazał poważne braki budowlane, wymagające inwestycji. Znańcy spraw budowlanych orzekli, iż dom wart jest tylko 10.000 zł. Opierając się na ocenie fachowców, Wielbikowska wystąpiła przeciwko kierownictwu wystawy budowlanej o zwrot przeplaconej sumy. Termin procesu o dom na Kole, wyznaczony został przez I wydział cywilny sądu okręgowego w pierwszych dniach sierpnia.

Wyrok w sprawie „tani domów mieszkalnych“ oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem zarówno w kołach budowlanych, jak i przez właścicieli domków.

## Projekt obniżenia opłat notarialnych.

Jak donoszą, Min. Sprawiedliwości opracowało rozporządzenie o obniżeniu taksy notarialnej za czynności pobierane przy obrocie nieruchomościami miejskimi i ziemskimi w stosunku do najmniejszych obiektów.

Dotąd według obowiązującej taryfy, pobierali rejenci za czynności notarialne przy sprzedaży i kupnie majątków i mniejszych nieruchomości, najmniej zł. 30 za akt notarialny. Obecnie taryfa ta dla najniższych transakcyj będzie wydatnie obniżona o 20 zł. t. j. z 30 zł. do 10 zł.

Projekt obniżenia taksy notarialnej przesłany został do zaopiniowania organizacjom rejentów.

## Utworzenie specjalnej instytucji do spraw wodociągowych i kanalizacyjnych.

Z dniem 1 sierpnia r. b. uruchomione zostało przy Związku Miast Polskich Biuro studjów budowy wodociągów i kanalizacji w Polsce.

Celem utworzenia Biura jest zorganizowanie planowej budowy i racjonalnej rozbudowy wodociągów i kanalizacji. W pierwszym etapie prac ma być ustalony stan dojrzałych potrzeb miast polskich w dziedzinie zaopatrzenia w wodę i kanalizację, przeprowadzenie wstępnych studjów na terenie miast i ustalenie sposobów racjonalnego i ekonomicznego rozwiązania zagadnienia budowy wodociągów i kanalizacji w poszczególnych miastach.

Dalszym zadaniem Biura jest współdziałanie z miastami w opracowaniu odpowiednich projektów budowy wodociągów i kanalizacji i rewizji istniejących projektów. Do zadań Biura należeć będzie następnie przeprowadzenie studjów nad zorganizowaniem zarówno pieniężnego, jak i towarowego kredytu na budowę wodociągów i kanalizacji oraz nad normalizacją materiałów niezbędnych dla budowy i zorganizowanie zakupów tych materiałów.

## Pożary w I półroczu 1935.

Według obliczeń tymczasowych w I-em półroczu r. b. na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (łącznie z m. st. Warszawą) było ogółem 8401 pożarów, przy których płonęło 14.149 nieruchomości. W porównaniu z I półroczem 1934 r., w którym pożarów było 8324, a płonących nieruchomości — 16.598 — oznacza to wzrost liczby pożarów w r. b. o niespełna 1% przy równoczesnym spadku liczby płonących nieruchomości o 15%.

Badając wyniki palności na poszczególnych obszarach kraju, otrzymujemy następujące zestawienie:

wojew.	pożarów	płon. niernuch.
centralne	3944	6709
„ wschodnie	1971	3741
„ południowe	2486	3699

Przebieg palności w poszczególnych miesiącach r. b. na całym terenie działalności P. Z. U. W., przedstawia się jak następuje:

	pożarów	płon. niernuch.
styczeń	737	846
lutą	771	971
marzec	1264	2002
kwiecień	1581	2671
maj	1663	3357
czerwiec	2385	4320

Jak widać liczba pożarów z miesiąca na miesiąc w pierwszym półroczu systematycznie wzrastała, w porównaniu jednak z rokiem ubiegłym liczba płonących nieruchomości znacznie zmalała.

## O bezpieczeństwo pracy przy budowach.

Min. Spr. Wewn. wydało rozporządzenie, dotyczące warunków bezpieczeństwa i higieny przy robotach budowlanych. Przepisy te zupełnie dokładnie określają, w jaki sposób mają być budowane rusztowania, jak mają być urządzone doły do wapna, instalacje oświetleniowe podczas robót budowlanych itp. Minister zwrócił uwagę na bezpieczeństwo pracy na różnych rusztowaniach, wskazując, jak takie rusztowania muszą być budowane. Odnosnie rusztowań wiszących, wskazuje się, iż pomosty takie, używane do mniejszych remontów, muszą posiadać zabezpieczenie poręczą, lub siatką, przy czem przed każdym zastosowaniem musi być zbadana ich pewność. Zabronione jest przytem samowolne obciążanie przez pracowników rusztowań, a m. in. także noszenie drewnianego obuwia.

Poza tem omawiane rozporządzenie przewiduje, że spożycie napojów alkoholowych i pozostawanie w obrębie budowy w stanie nietrzeźwym jest zabronione.

Nowe rozporządzenie wejdzie w życie w trzy miesiące po dniu ogłoszenia, a więc z dn. 17 października r. b.

Na konkursie Instytutu Spraw Społecznych został nagrodzony projekt ulepszenia konstrukcji rusztowań przy robotach budowlanych, wynalazku p. Małeckiego.

Ulepszenie polega na wmurowaniu, przy stawianiu nowego budynku, żelaznych tulej w te miejsca, gdzie obecnie zostawia się otwory dla haków. Przy stawianiu rusztowania, drabinę ujmuje się w klamrę metalową, mocno ześrubowaną, a mocny metalowy pręt wkłada się w tuleję w ten sposób, że umocowanie jest zupełnie pewne i na pręcie idącym od drabiny do ściany domu można nawet kłaść deski dodatkowego pomostu, który jest bardzo ważnym zabezpieczeniem dla pracującego na rusztowaniu.

## Żądania lokatorów.

Związek Lokatorów w Krakowie, zgodnie z powziętymi uchwałami wszystkich Związków i Zrzeszeń Lokatorskich w Państwie, w dniach najbliższych wysłała do Rządu memoriał co do ogólnych postulatów lokatorskich, dotyczących przedewszystkiem sprawy obniżki komornego i podatku od lokali.

M. in. lokatorzy domagają się utworzenia Izb Lokatorskich celem odpowiedniego reprezentowania interesów lokatorskich — i skutecznego bronięcia praw tychże, oraz państwowej opieki nad bezdomnymi lokatorami.

## Studnie miejskie.

### Konserwację studzien publicznych przejęły Warsztaty Miejskie.

Wydział Zdrowotności Publicznej Zarządu Miejskiego w Łodzi zawiadomił stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na terenie naszego miasta, że konserwacja miejskich studzien publicznych została powierzona na przeciąg lat 3 Miejskim Warsztatom Mechanicznym, ul. Przejazd 26, tel. 218-63.

W celu skrócenia do minimum przerw w funkcjonowaniu studzien, powstających z powodu psucia się studzien — Miejskie Warsztaty Mechaniczne są zobowiązane naprawiać studnie na zawiadomienia telefoniczne, zgłaszane Warsztatom bezpośrednio przez kogokolwiek.

W związku z tem Wydział Zdrowotności Publicznej prosi o powiadomienie członków stowarzyszeń, by o każdym stwierdzonym wypadku zepsucia się studni, zawiadamiali Warsztaty Miejskie bezpośrednio, telefonicznie — tel. 218-63 w godzinach od 8—17-tej, nie wyłączając niedziel i świąt.

Dla informacji podajemy, że studnie publiczne, utrzymywane przez Zarząd Miejski, znajdują się w następujących punktach miasta:

- 1) Wapienna — Długosza
- 2) Prusa
- 3) Napiórkowskiego i Słowiańska
- 4) Wodny Rynek
- 5) Wodny Rynek
- 6) Zielony Rynek
- 7) Plac Kościelny
- 8) Plac Wolności
- 9) Plac Reymonta
- 10) Al. Kościuszki
- 11) Piotrkowska i Bandurskiego
- 12) Narutowicza i P. O. W.
- 13) Napiórkowskiego i Wandy
- 14) Ekerta i Sierakowskiego
- 15) Limanowskiego — Malborska
- 16) Brzezińska i Chłodna
- 17) Drewnowska i Stodolniana
- 18) Nowo-Zarzewska i Suwalska
- 19) Łagiewnicka
- 20) Częstochowska i Przędzalniana
- 21) Kilińskiego i Petersburska.

## Zezwolenia na przelew obligacji Pożyczki Narodowej.

W myśl obwieszczenia Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej osoby i instytucje, wymienione w tem obwieszczeniu, ubiegające się o przelew obligacji Pożyczki Narodowej winny się zwrócić o zezwolenie na dokonanie przelewu do Urzędu Długów Państwa. Zezwolenia takie będą udzielane m. in. spadkobiercom, którzy dziedzicząc obligacje Pożyczki Narodowej udowodnią prawa spadkowe dokumentami, wymaganymi przez obowiązujące przepisy prawa, osobom, które otrzymują obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego, członkom rodziny w wypadku przelewu na rzecz najbliższej rodziny, t. zn. współmałżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie.

W wypadkach nieobjętych powyższem obwieszczeniem decyzję w sprawach przelewu obligacji wydaje Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

## Nowe przepisy hotelowe.

Ogłoszono rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w sprawie porządku w hotelach, pensjonatach, pokojach umobl. itd. Rozporządzenie określa wysokość i obszar pokoi odnajmowanych. Ściany muszą być malowane farbą olejną. W każdym pokoju musi być umywalnia z wodą bieżącą. Woda dla gości nie może wynosić mniej niż 18 stopni Celsjusza. Kuchnia powinna być oddzielona. Osoby zatrudnione w kuchni powinny nosić białe fartuchy, zapinane pod szyją. Na głowie zaś powinny nosić białe czapki. Na każdym piętrze powinien być co najmniej jeden ustęp, przypadający na 20 pokoiów. Bielizna zakładowa musi być zmieniana raz na tydzień. Każda osoba przybywająca do hotelu otrzymuje czystą bieliznę i ręcznik. W każdym hotelu musi być księga zażeń. Hotele, nie odpowiadające przepisom, mają być po pewnym terminie zamknięte.



## W kraju i poza krajem.

### Ruch budowlany w Polsce w I kwartale.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane dotyczące ruchu budowlanego w Polsce (w miastach z ludnością ponad 20.000 mieszkańców) w ciągu I kwartału r. b. Jak wynika z tych danych, w okresie I kwartału ukończono budowę 927 budynków mieszkalnych, liczących ogółem 2333 mieszkań w tem 295 jednoizbowych, 741 dwuizbowych, 714 trzyizbowych, 507 cztero- i pięcioizbowych, oraz 76 mieszkań większych. Ogółem w nowoukończonych budynkach znajduje się 6588 izb. Ponadto ukończono 59 nadbudówek i dobudówek, posiadających 119 mieszkań o 242 izbach.

W tym okresie rozpoczęto budowę 457 budynków mieszkalnych, w których znajdzie się 1188 mieszkań, w tem 146 jednoizbowych, 468 dwuizbowych, 327 trzyizbowych, 201 cztero- i pięcioizbowych oraz 46 mieszkań większych.

Ogółem mieszkania te liczyć będą 3226 izb. Rozpoczęto również 37 nadbudówek i dobudówek, w których znajdzie się 70 mieszkań o 170 izbach.

Ponadto ukończono 95 budynków i 10 nadbudówek i dobudówek niemieszkalnych, oraz rozpoczęto 89 budynków i 7 nadbudówek i dobudówek niemieszkalnych.

### Wodociągi w Polsce.

Jak stwierdziło Min. Opieki Społ. tylko 12,1 procent osiedli miejskich posiada w Polsce wodociągi. Województwa zachodnie wykazują 47,5 procent, południowe 10,1 procent, centralne 3,8 procent, wschodnie zaś tylko 2 procent. Jedna studnia publiczna przypada w województwach zachodnich na 227 mieszkańców, w centralnych na 1313.

### O redukcję taryfy kominiarskiej w Warszawie.

jęły akcję w sprawie zmiany taryfy kominiarskiej i zniesienia dotychczasowych przepisów o okręgach kominiarzy.

Chodzi o obniżkę wygórowanych opłat kominiarskich.

### Uproszczenia meldunkowe w Warszawie.

Jak donosi prasa, komisarz rządu na m. st. Warszawę zatwierdził regulamin, wprowadzający na terenie Warszawy uproszczenia meldunkowe, uchwalone przez zarząd miejski 26 czerwca r. b.

Uproszczenia te dotyczą w pierwszym rzędzie zmiany adresu, meldowania urodzeń, zgonów, zawierania małżeństw itp.

Między in. przy zmianie adresu trzeba będzie wypełniać tylko jedną łączną kartkę, a nie dwie, jak dotychczas. Kartka ta będzie zawierała zarówno stwierdzenie wymeldowania, jak i zameldowania pod nowym adresem.

Regulamin ten ma wejść w życie w najbliższym czasie.

### Reorganizacja systemu wywozu śmieci w Warszawie.

Zarząd miejski w Warszawie prowadzi od dłuższego czasu prace nad zreformowaniem dotychczasowego sposobu usuwania śmieci z domów. Obecnie po teoretycznym opracowaniu tego zagadnienia udała się zagranicę z ramienia zarządu miejskiego specjalna komisja, celem zapoznania się z tego rodzaju zakładami i urządzeniami do usuwania i utylizacji śmieci.

Po rozważeniu wniosków w wyniku prac wspomnianej komisji zarząd miejski będzie mógł powziąć definitywną decyzję co do wyboru najodpowiedniejszego dla warunków Warszawy systemu. Racjonalne rozwiązanie tej sprawy wymaga zaangażowania znacznego kapitału inwestycyjnego około 15 milionów zł.

### Międzynarodowy Kongres Oczyszczania Miast.

W dniach 19—23 sierpnia r. b. odbędzie się w Frankfurtie n. Menem II Międzynarodowy Kongres Oczyszczania Miast, połączony z fachową wystawą.

Protectorat nad Kongresem objął dr. Frick, niemiecki minister spraw wewnętrznych. W Komitecie Honorowym reprezentowane są następujące państwa: Niemcy, Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Anglja, Włochy, Luksemburg, Holandja, Austryja, Portugalja, Szwecja, Szwajcarja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Węgry, Stany Zjednoczone Am. P. **Z Polski** wchodzi w skład komitetu honorowego pp.: min. Stefan Starzyński — prezydent m. st. Warszawy, prezes Związku Miast Polskich, oraz Józef Olpiński — wiceprezydent m. st. Warszawy.

W programie przewidziany jest m. in. praktyczny pokaz taboru, znajdującego się na wystawie.

### Kosztowne domy miejskie w Dąbrowie do których miasto musi dokładać.

W 1929 r., kiedy miastem rządili socjaliści, wybudowano w Dąbrowie dwa domy miejskie.

Jeden z tych domów kosztował 236.169 zł., a drugi 246.199 zł. Stosownie do uchwały ówczesnej Rady Miejskiej, komorne ustalono w wysokości 8% kosztów budowy, czyli komorne z pierwszego domu miało dać 18.893 zł., a z drugiego — 19.695 zł.

Rzeczywistość przyniosła jednak co innego, gdyż zamiast 38.588 zł. miasto otrzymuje zaledwie ułamek tego, mianowicie z pierwszego budynku zamiast 18.893 zł. niecałe 5 tysięcy zł., czyli rocznie miasto musi dopłacać do domu około 14 tys. zł.

Z drugiego budynku zamiast 19.695 zł. komorne wynosi zaledwie ponad 2 tysiące zł., a więc strata wynosi przeszło 17 tysięcy zł.

W świetle tych cyfr najlepiej widać, jaki interes miasto robi na swych domach czynszowych, nie przeto dziwnego, iż Magistrat zamierza przeznaczyć domy te na inny użytek, gdyż trudno wymagać, aby kosztowne budynki mieszkalne narażały zadłużone miasto na poważne straty.

Nieinaczej jest w innych miastach, w których zarządy miejskie zabrały się do budowy domów mieszkalnych. Odczuwamy to dotkliwie na własnej skórze placąc podatki na pokrycie niedoborów z Polesia Konstantynowskiego.

### Budownictwo niemieckie w r. 1934.

Zarządzenia władz państwowych, stosunkowa łatwość kredytów na cele budowlane i całkowite uregulowanie stosunków najmu, wszystko to powoduje olbrzymi wzrost budownictwa w Rzeszy Niemieckiej.

Rok 1934 zamyka się liczbą 319.439 wybudowanych mieszkań, czyli o 117.326 mieszkań więcej, niż w roku ubiegłym. Z tej liczby nowych mieszkań 129.182, czyli około 40%, pochodzi z przybudówek, przedewszystkiem z podziału mieszkań większych, zaś w nowych budowlach jest 190.300 mieszkań, czyli około 60% wszystkich nowych mieszkań. Z tych zupełnie nowo wybudowanych mieszkań stanowią, tak bardzo pożądane mieszkania małe, złożone z jednego do trzech pokoiów — 47,7%, mieszkania średnie od 3—6 pomieszczeń 48,3% i wreszcie mieszkania duże 4%.

Obecne budownictwo mieszkaniowe w Niemczech zaspakaja potrzeby jak najszerzych mas ludności, korzystając z pomocy i współpracy organizacji komunalnych i urzędów. Ta pomoc ułatwia prywatnym przedsiębiorcom wystawienie 134.000 mieszkań, czyli 71% wszystkich nowych mieszkań w 1934 r.

Nowe budowle są to przeważnie małe domki mieszkalne w liczbie 117.500. Wśród nich przeważają domki jedno-, a najwyżej dwumieszkaniowe w liczbie 113.300.

## Nadesłane.

Na list nasz, zamieszczony w swoim czasie w Ł. G. O z zapytaniem, dlaczego, pomimo wyraźnego przepisu § 29 statutu Związku Straży Pożarnych R. P., nakazującego w razie rozwiązania Zarządu Straży zwołanie w terminie najdalej do 3-ch miesięcy Ogólnego Zebrania, dotychczas to nie miało miejsca, pomimo upływu 14-tu miesięcy, niestety, żadnej odpowiedzi od miarodajnych czynników nie otrzymaliśmy. Zmusza to nas prosić powtórnie o gościnę w Ł. G. O. dla poniższych uwag.

Mamy w pamięci wynurzenia tymczasowej komisji zarządzającej, udzielone miejscowej prasie w październiku zeszłego roku, potępiające gospodarkę w Straży Ogniowej. Dowiedzieliśmy się z enuncjacji prasy:

a) że jeden z członków Zarządu pobrał w 1933 r. do rozliczenia z kasy 270.000 zł., trzymał je cały rok i na stycznia 1934 r. jeszcze winien był 21.000,

b) niektórym oficerom Straży wytoczono sprawę w związku z prowadzeniem przez Straż kuchni dla bezrobotnych, jednak w rezultacie zostali oni niewinni.

c) tabór Straży znajduje się jakoby w złym stanie, niezdatnym do użytku,

d) Straż sama nie jest wyszkolona, a oficerowie nie posiadają kwalifikacji,

e) oskarżono kierownika warsztatów o sprzedaż szmelcu (odpadki) i nie wpłacenie z tego tytułu należności do kasy itd., itd.

Gdy powstała myśl zbiorowego protestu przeciwko ciężkim zarzutom, spadłym na ludzi zasłużonych w społeczeństwie, dowiedzieliśmy się, że każda taka akcja będzie z całą bezwzględnością zwalczana. Postanowiono tedy czekać, co też czas przyniesie. I cóż się okazało po upływie kilkunastu miesięcy:

1) w rocznicę śmierci Tego, który pobrał 270.000 zł. tymczasowa komisja zarządzająca **urządza** na cześć Jego pamięci **akademję** żałobną i nabożeństwo w kościele,

2) sprawa karna przeciwko kierownikowi warsztatów o odpadki przegrana,

3) sprawa, wytoczona strażakom o zwrot umundurowania przegrana,

4) zwolniony personel biurowy wytacza proces o odszkodowanie i sprawę wygrywa, a komisja zarządzająca zmuszona jest do zapłacenia poważnych sum, sięgających paru tysięcy złotych,

5) co dzielniejsi oficerowie sztabu usuwają się ze służby w Straży, a są to oficerowie, którzy ćwiczyli Oddziały Straży i zdobyli I-szą nagrodę na konkursie Międzynarodowym Straży Pożarnych w **Turyń**,

6) niezdatny do użytku tabór, niby graty, do dnia dzisiejszego pracuje sprawnie, a co charakterystyczniejsze, że tabór ten używany jest do ćwiczeń i wyjazdów alarmowych **nie dla samej Łódzkiej Straży Ogn.**, a kursów dla Instruktorów i Inspektorów zamiejscowych, nie mających nic wspólnego ze Strażą Łódzką i Miastem.

Miasto nasze przechodzi o wiele większy kryzys niż każde inne miasto. Ofiary publiczne kurczą się z każdym dniem i tem samem decydują o losach instytucji, utrzymywanych ze składek i ofiar publicznych. Taką instytucją jest Łódzka Straż Ogniowa. Dla utrzymania jej koniecznym jest z jednej strony możliwe zmniejszenie ingerencji obcych czynników, a z drugiej strony niezbędne jest **jak najdalsze zespolenie jej z miejscowym społeczeństwem**. Nie wierzymy w możliwość zbliżenia Straży do społeczeństwa, gdy na jej czele **nie** staną obywatele z wolnego **wyboru**, a proponowani przez tymczasową komisję, nie wierzymy w prawdziwie **ochotniczy** charakter Straży, gdy na jej czele stanie **płatny** komendant, delegowany przez jakiegokolwiek związkowe władze, **nie** wierzymy w możliwość szczodrej ofiarności ogółu, gdy gospodarka w Straży nie będzie pozostawioną miejscowemu społeczeństwu. Godne pożałowania zarzuty, wywnioskowane

przez komisję lustracyjną z pewnością nie miałyby miejsca, gdyby w jej składzie znajdował się element miejscowy, któremu nie mogą być nieznani obywatele: pp. J. Jarzębowski, Dr. A. Grohman, J. Wolczyński, O. Eisenbraun i inni, którzy nie potrzebują zapożyczać się w Straży, pobierać wygórowanych diet itp. Rewidentom, nie obznanomionym z miejscową ludnością, bardzo łatwo popelić błąd. Dlatego też uważamy, że powrót do normalnego życia Straży uzależniony jest od autonomicznego dotychczasowego jego ustroju. Każde inne rozwiązanie byłoby tylko obciążeniem miasta nowymi świadczeniami bez **dotychczasowych wyników**. Niestety, wszystkie odwołania, protesty itp., skierowane jeszcze w roku ubiegłym do Zarządu Okręgu Wojewódzkiego i do Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie pozostały dotychczas bez odpowiedzi.

Z powyższych względów apelujemy niniejszem do Korporacyjnych Naczelnych Władz o spowodowanie, aby czempredziej zostało wyznaczone **Walne Zebranie** Łódzkiej Straży Ogn., na którym byłby umożliwiony wybór władz Zarządu według własnego sumienia, mając na względzie tylko dobro Instytucji i Miasta.

Zwracamy się tą drogą do miarodajnych czynników z gorącym apelem umożliwienia przywrócenia normalnych stosunków w Straży, która tak chlubnie zapisała się w dziejach nie tylko naszego miasta, ale i całego strażactwa ojczyzno.

Grono strażaków.

## Nowe wydawnictwa.

Dypl. inż. chem. Jan **Kloczkowski**, Inspektor drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża wraz z prof. Henrykiem **Wojcikiewiczem**, znanym pedagogiem w naszym mieście, wydali broszurę pod tytułem „**Nie damy się wytruć**”. Wychodząc z założenia, iż mimo wybitnej pokojowej polityki naszego państwa, nie możemy wiedzieć czy nie będziemy zmuszeni do obrony naszych interesów państwowych, autorzy postawili sobie za cel uświadomić nasze społeczeństwo o groźącym nam niebezpieczeństwie wojny chemicznej w razie wybuchu zatargu zbrojnego.

Broszura zawiera ogólne uwagi o ratownictwie przeciwgazowym, obznajmia czytelnika z najrozmaitszymi gatunkami gazów trujących i działaniem ich na organizm ludzi. (Charakterystyczne jest, że współpracownik książki, inż. Kloczkowski, jako wykładowca chemii gazów bojowych i ratownictwa, chcąc pokazać na wykładzie słuchaczom szczelnie zakorkowaną lecz nie zaparafinowaną flaszeczką czystego 100 proc. iperytu, sam uległ silnemu oparzeniu iperylowemu). Następnie znajdujemy w książce tej wskazówki co do ratownictwa gazowego i rady do obrony indywidualnej. Jednym słowem książka ta jest drogowskazem dla każdego obywatela zwłaszcza, że

## Komunikat.

### Smola.

### Smola.

Podajemy do wiadomości, że członkowie naszego Stowarzyszenia mogą otrzymać w **GAZOWNI MIEJSKIEJ**

## smolę po niższej cenie.

W związku z powyższym prosimy PP. Członków o zgłaszanie się do naszego biura, celem otrzymania kwitów do gazowni.

CENTRALNE STOWARZYSZENIE  
WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI  
I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W ŁODZI  
ul. Piotrkowska Nr. 46.

w czasach obecnych wszystkie państwa zmuszone są myśleć o przygotowaniu ludności do obrony przeciwgazowej. Książkę tę, którą polecamy wszystkim właścicielom nieruchomości, można nabyć w Centralnym Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości — Piotrkowska 46, w cenie zł. 2.

Wyszedł z druku t. zw. „Mały Rocznik Statystyczny” na rok 1935, wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na bogatą treść tego wydawnictwa składają się tablice, ujęte w 25 działów, obrazujące w liczbach życie gospodarcze, społeczne i kulturalne Polski. Oprócz tablic statystycznych znajdujemy w Małym Roczniku wykresy, stanowiące ilustrację danych liczbowych, zawartych w tablicach, ułatwiające zrozumienie niektórych zagadnień.

Mały Rocznik Statystyczny, ze względu przedewszystkiem na zebrany w nim bogaty materiał jak i dogodną formę wydawnictwa, czyniącą zeń podręczny zbiór cennych wiadomości o kraju, oraz taniość (1 zł.) winien zdobyć jak największą popularność i znaleźć szerokie rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim.

ŚWIATOWEJ SŁAWY PREPARAT

## PREOLIT-P-EMULSJA

DOMIESZKA DO TYNKU PRZECIW WODZIE ZASKÓRNEJ,  
USUWA WILGOĆ W ŚCIANACH, W PIWNICACH I T. P.

FARBY, LAKIERY, KARBOLINEUM

PROSPEKTY I CENY

KOSEL i S<sup>KA</sup> • Łódź, Przejazd 8

CEGIELNIA

## OTTO ZILKE

ŁÓDŹ

UL. BRUKOWA 10

TELEFON 164-75

KONCESJONOWANE BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

## Inż. ST. NOWICKI, ŁÓDŹ

UL. PIOTRKOWSKA 84

TELEFON Nr. 137-64

WŁASNE SKŁADY I WARSZTATY AL. 1-go MAJA 81

W zakres działalności firmy wchodzi następujące urządzenia:

- I. Kanalizacje, wodociągi, instalacje gazowe i urządzenia sanitarne dla domów, osiedli i miast.
- II. Pompy głębinowe, turbinowe i hydrofony.
- III. Ogrzewania centralne wszelkich systemów.
- IV. Instalacje oczyszczania biologicznego i ścieków z farbiarni i wykończalni.
- V. Kąpieliska i łaźnie, kuchnie parowe, pralnie mechaniczne, suszarnie i t. p.
- VI. Urządzenia konstrukcyj żel transportowych dla kotłowni.

PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

## Odpowiedzi Redakcji.

**A-cz.** Lokator, który został ewakuowany z domu ze względu na stan budynku, grożący lokatorom niebezpieczeństwem życia, nie ma prawa żądać od właściciela domu jakiegokolwiek wynagrodzenia, ani też zachowania ustawowego okresu wypowiedzenia (S. N. C. II. 1629/34).

**W. L.** Właściciel domu nie jest obowiązany do zwrotu żonje lokatora kosztów dokonanej przez nią przeróbki praczkarni na mieszkanie.

## ŻALUZJE DREWNIANE

DO WYSTAW I OKIEN NOWOCZESNYCH  
WYRABIA MECHANICZNA STOLARNIA

ORAZ KIOSKI I NOWOCZESNE WYSTAWY SKLEPOWE

CENY FABRYCZNE

» IPE «

ŁÓDŹ, BAZARNA 6, TEL. 153-97

## Cegłę

pierwszego gatunku poleca cegielnia

## M. Lange i O. Gutknecht

Żabieniec

ZAKŁAD BLACHARSKO-DEKARSKI

## W. NYK i A. KÖPPE

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 239. Tel. 166-10

WYKONUJĄ ROBOTY:

blacharskie, budowlane, fabryczne i galanteryjne oraz wszelkiego rodzaju krycie, reperacje i konserwacje dachów.

WYKONANIE SOLIDNE!

CENY PRZYSTĘPNE!

## AUTO-ASENIZACJA »HYGIENA«

ŁÓDŹ, ul. Andrzeja 58, telefon 247-29

Garaże ul. Wierzbowa 6, telefon 101-24

Oczyszcza doły biologiczne i kloaczne // Czyszczenie filtrów i przemycanie szlaką wykonywują pierwszorzędni fachowcy // Ceny przystępne

## Specjalne pasy do studni i filtru

DOM A/H

FERD. RAUSCH, S<sup>PROK.</sup>

Łódź, Pierackiego 5, tel. 107-98

impregnowane przeciw wilgoci i odporne na wpływy atmosferyczne. Wskazujemy również właściwy sposób łączenia i konserwowania pasów.

CENY FABRYCZNE

WSZYSCY WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI KORZYSTAĆ MOGĄ BEZ ZASTAWU Z

# BIBLIOTEKI

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI  
NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

UL. PIOTRKOWSKA № 46

**BIBLIOTEKA ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ  
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ**

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

za jedną książkę 75 gr.

za dwie książki zł. 1.25

BIBLIOTEKA CZYNNA JEST OD 9—1.30 I OD 3.30—6 POPOŁUDNIU

## MOTORY

ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU  
NOWE I UŻYWANE  
ELEKTROPOMPY DO STUDNI I FILTRÓW

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO — SPRZEDAŻ — KUPNO — ZAMIANA — WYPOŻYCZANIE

### WARSZTATY REPERACYJNE

Naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne wy-  
pożyczanie motorów na czas naprawy, na składzie części zapasowe.  
Instalacje siły i światła. Żarówki oszczędnościowe dla klatek scho-  
dowych. Siatki, pewnie zabezpieczające żarówki od kradzieży.  
Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00

## Walka z zakaźnymi chorobami!

USUWAJ CIE ŚMIETNIKI PODWÓRZOWE,  
INSTALUJ CIE W SWOICH POSESJACH  
PIECE SYSTEMU „SPALIN”  
DO SPALANIA ŚMIECI  
i ODPADKÓW DOMOWYCH

BUDOWA PIECÓW PATENTOWANYCH

„SPALIN” ŁÓDŹ, NAWROT 38 . TEL. 240-40

INFORMACJE  
PROSPEKTY  
i KOSZTORYSY  
BEZPŁATNIE

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ

## BRONISŁAW GOLDE i S-ka

ŁÓDŹ, UL. SKŁADOWA 33, TELEFON 110-59

poleca:

tekturę smołowcową i bitumiczną  
białą, smołę, lepnik, karbolineum  
oraz CEMENT PORTLANDSKI

ze składu i wagonowo

Jako przedstawiciele

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

## ETERNIT Sp. Akc.

polecamy

dachówkę azbestowo-cementową gładką i falistą

## Cegielnia

### Braci B. i A. Haeusler

Łódź, Hipoteczna 15 . Telefon 107-90

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

## ŚLIWKIEWICZ i SZEFNER

ŁÓDŹ, (RUDA PABJANICKA) KOLEJOWA Nr. 8

TELEFON 169-71 i 155-09

Poleca: TEKURĘ SMOŁOWCOWĄ GWARANTOWANEJ  
JAKOŚCI — SMOŁĘ — PAK — LEPNIK

## MOTORY NOWE I UŻYWANE

INSTALACJE SIŁY i ŚWIATŁA  
WARSZTATY REPERACYJNE

PRZEDSIĘBIORSTWO  
INŻYNIER.-ELEKTRO.-MECHAN.

**MAURZY RAK**

SP. Z O. O.

ŁÓDŹ, ULICA CEGIELNIANA NR. 19 // TELEFONY: 214-11 i 243-66